

34
Lubię to!

Wilno i Wileńszczyzna Radar Wileński Litwa Kultura i Historia Świat Gospodarka Sport Rozmaiwości Radio

Wilno
16 GRUDNIA

4° 3° / :

ści **Litwa** Będzie Anna w litewskim paszporcie? Ministerstwo Sprawiedliwości zwróci się do Sądu Konstytu... Szukaj

MIARY: Niedziela radości

„Pięknie opowiedzieć małą ojczyznę”: To konkurs elitarny

Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą podsumował rok

Gdzie spędzić świąt

Opinie Październik 24, 2019 13:26

Aleksander Radczenko

Radczenko: Problem pisowni imion – to kura znosząca złote jaja?

Koszykarz Dariusz Ławrynowicz wzbudza u mnie – mówiąc delikatnie – mieszane uczucia, jednak kto wie, czy do sprawy legalizacji oryginalnej pisowni nielitewskich imion nie przyczynił się bardziej niż większość lokalnych polskich działaczy. Sprawa jego córki, Leyly Ławrynowicz, zmusiła bowiem litewskie instytucje państwowe do działania.



Radio Z



Aleksander Radczenko/Fot. Joanna Bożerodska

SPAUDOS,
RADIJO IR
TELEVIZIJOS
RĖMIMO
FONDAS

Edyta i Dariusz Ławrynowiczowie przez trzy miesiące nie mogli zarejestrować faktu urodzenia córki, gdyż Wileński Urząd Stanu Cywilnego nie zgadzał się na wybrany przez nich zapis imienia dziewczynki – Leyla. Ławrynowiczowie zwrócili się więc do sądu. I sąd opowiedział się... po stronie rodziców! Nie zważając na opinię Państwowej Komisji Języka Litewskiego, która stanowiła, że w języku litewskim nie występuje połączenie liter „e” i „y”, dlatego imię powinno być zapisane: Leila.

W ferworze walki o oryginalną pisownię nielitewskich nazwisk bardzo często zapominamy o takim „drobiazgu”, jak oryginalny zapis nielitewskich imion, który na Litwie również jest ograniczony nawet w sytuacjach, gdy wszystkie niezbędne literki w litewskim alfabecie występują. Zgodnie z wytycznymi Państwowej Komisji Języka Litewskiego imiona nielitewskie są bowiem zapisywane zgodnie z brzmieniem i zasadami języka litewskiego, a te nie uznają np. istnienia podwójnego „n” czy „l”. Stąd imię „Anna” jest w litewskich dokumentach tożsamości zapisywane jako „Ana”, „Joanna” jako „Joana”, a „Gabriella” jako „Gabriela”. O tym problemie pisałem niejednokrotnie, jednak dopiero, gdy sprawę nagłośnił przypadek celebryty, jakim niewątpliwie jest Dariusz Ławrynowicz – zaciekały się nim litewskojęzyczne media, prawnicy i politycy.

Wychodząc na spotkanie poruszonej sprawą Leyly Ławrynowicz opinii publicznej litewskie Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło zainicjować dyskusję na temat pisowni nielitewskich imion. Wypowiedzieć się mają urzędy stanu cywilnego, Państwowa Komisja Języka Litewskiego, kolegia sędziowskie, eksperci. Najpierw jednak resort postanowił zasięgnąć opinii społeczeństwa. Na portalu delfi.lt została zamieszczona ankieta składająca się z dwóch pytań. Pierwsze brzmi:



Radar Wi
Poinform

34

Lubię to!

„Czy wobec rejestrowanych na Litwie imion mogą być niestosowane zasady języka litewskiego? Na przykład, czy imię Sofia może być zapisane bez „j”, Gabriellė – z podwójnym „l”, Anna z podwójnym „n”, itp.” Drugie zaś pytanie dotyczy rejestrowania imion, których pisownia i wymowa różnią się. Jako przykład, czy imię Nikolė może być zapisane „Nicole”, Džonas – jako „John”, Šarlotė – jako „Charlotte”. Ankiętę tę można znaleźć pod adresem internetowym:

<https://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/issakykite-nuomone-ar-lietuvoje-registruojamiems-variams-galetu-butinaikomos-lietuviu-kalbos-taisykles.d?id=82575981>

Ewelina Dobrowolska, prawniczka Europejskiej Fundacji Praw Człowieka, niezwykle zasłużona dla sprawy legalizacji na Litwie oryginalnej pisowni nielitewskich imion i nazwisk (a propos właśnie wygrała kolejną sprawę i Małgorzata Wardyn będzie mogła zapisać swoje imię w litewskich dokumentach zgodnie z polską pisownią), twierdzi, że „Ministerstwo Sprawiedliwości zafundowało nam parodię demokracji”. Ja – podziеляjąc oczywiście częściowo jej zastrzeżenia co do ministerskiej argumentacji czy konkretnych sformułowań pytań – z taką oceną się absolutnie nie zgadzam.

Moim zdaniem bardzo dobrze się stało, że Ministerstwo Sprawiedliwości – odpowiedzialne za zasady wydawania dokumentów stanu cywilnego, a więc i za zasady pisowni imion w tych dokumentach – postanowiło taką dyskusję zainicjować. Internetowa ankieta – zgodnie z zatwierdzoną przez litewski rząd metodologią – jest jednym ze sposobów (obok grup fokusowych, spotkań z mieszkańcami, paneli eksperckich itp.) konsultacji społecznych. I bardzo dobrze się stało, że taka ankieta została zamieszczona na poczytnym (i prawdopodobnie najpopularniejszym na Litwie) portalu internetowym, a nie na stronie epilietis.lrv.lt, z której tradycyjnie litewskie urzędy korzystają do internetowych konsultacji społecznych z obywatelami i o której istnieniu wiedzą nieliczni. Narzekania, że litewscy Polacy nie będą w stanie z ankiety na delfi.lt skorzystać, gdyż jest to portal litewskojęzyczny, uważam za kuriozalne. Polacy akurat delfi czytają (niestety) o wiele częściej niż jakiegokolwiek polskojęzyczne media na Litwie. Zresztą i problem oryginalnej pisowni nielitewskich imion nie dotyczy tylko mniejszości narodowych.

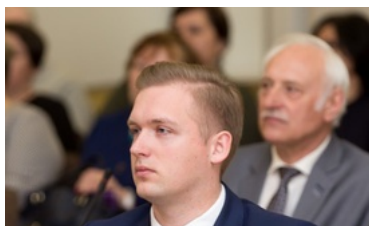
W rzeczywistości zamiast narzekać na argumentację, sformułowania pytań czy wybór portalu, na którym ankieta została zamieszczona, powinniśmy zmobilizować litewskich Polaków do walnego w niej uczestnictwa. Oczywiście, że wyniki ankiety nie będą miały przy podejmowaniu ostatecznej decyzji przez ministra sprawiedliwości znaczenia decydującego, ale zawsze to dodatkowy argument na rzecz pozytywnych dla naszej sprawy zmian w prawie. Gdyby polskie organizacje społeczne (zaczynając na Związku Polaków na Litwie i kończąc na Polskim Klubie Dyskusyjnym) zaapelowały do swoich członków i sympatyków o walny udział w tej ankiecie – zwolennicy oryginalnej pisowni nielitewskich imion wygryliby to głosowanie w cuglach. Tymczasem jednak nieznacznie wygrywają zwolennicy litewskiego językowego Talibanu. Niestety na taki apel nie ma co liczyć. Od czasów tegorocznej II tury wyborów prezydenckich mam bowiem nieodparte wrażenie, że w rzeczywistości prawie nikomu w lokalnej polskiej społeczności nie zależy na rozwiązaniu problemu oryginalnej pisowni polskich imion i nazwisk. Szeregowy litewski Polak ma te problemy w nosie, a lokalni polscy działacze wolą nie zarzywać kury znoszącej złote jaja...

Tagi: [oryginalna pisownia](#)

Opinie



Radczenko: O kulturyzmie, nepotyzmie i rasizmie



Duchniewicz:
Karbauskis rzuca
koło ratunkowe
koalicjantom